

Sygn. I C 214/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Janusz Blicharski
Protokolant:	sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P., K. Z.**

E. S.

przeciwko **Towarzystwu (...) S. A. w W.**

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz M. P., K. Z., E. S. kwotę po 15.000 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od 27.11.2015 roku do dnia zapłaty;
- zasądza solidarnie od powodów M. P., K. Z. i E. S. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwotę 6.122 zł (słownie: sześć tysięcy sto dwadzieścia dwa złote) tytułem zwrotu części kosztów procesu;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 2.250 zł (słownie: dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty stosunkowej od zasądzonych kwot;
- nie obciąża powodów pozostałą nieuiszczoną częścią kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 214/16

UZASADNIENIE

Powodowie - M. P., K. Z., E. S. domagali się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. po 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci brata. Roszczenie powodowie opierali na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§ 1 k.c. Ponadto powodowie wniesli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania wskazali, że w wyniku wypadku, jaki miał miejsce w dniu 15 lipca 2004r. zginął ich brat T. P., a pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu u pozwanego. Podali, że zgłosili pozwanemu swoje roszczenia tytułem zadośćuczynienia, jednakże odmówił on wypłaty świadczenia argumentując, iż stopień i natężenie relacji rodzinnych między powodami a zmarłym nie zasługuje na uznanie, że zachodzą przesłanki dla uznania roszczenia z art. 448 k.c. W ocenie powodów stanowisko strony pozwanej jest nieuprawnione. W obszernej argumentacji wskazywali na fakty, które potwierdzać miały istnienie pomiędzy każdym z nich a zmarłym bratem szczególnie silnych więzi rodzinnych i negatywnych przeżyć związanych z jego nagłą śmiercią.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenie co do zasady jak i co do wysokości. Podkreślał, powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych, iż ustawodawca przed nowelizacją kodeksu cywilnego z sierpnia 2008 r. nie przewidywał możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednocześnie wskazywał pozwany, że jakkolwiek każde zerwanie prawidłowych więzi rodzinnych, uczuciowych na skutek śmierci osoby bliskiej ma charakter krzywdzący, to nie każde wyczerpuje przesłanki do uznania, iż zasadnym jest przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie chronionego prawem dobra osobistego. Nadto, odwołując się do treści art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, argumentował, że wyznaczony tym przepisem katalog następstw szkody ma charakter zamknięty i zupełny, tym samym przepis ten nie nakłada na zakład ubezpieczeń odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Za odmową przyznania powodom zadośćuczynienia przemawia w ocenie pozwanego wreszcie i fakt, iż są oni osobami pośrednio poszkodowanymi.

Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki ustawowe w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lipca 2004 r. T. P., brat powodów, poruszający się w godzinach porannych rowerem na trasie B.-S., poniósł śmierć w wypadku komunikacyjnym. Sprawca zdarzenia, K. M., był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Został on też prawomocnie skazany za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 24 sierpnia 2005 r.

Okoliczności bezsporne

T. P. w dniu zdarzenia liczył 52 lata. Miał żonę i dwoje dzieci w wieku 17 i 19 lat, z którymi mieszkał w S.. Był on osobą pogodną, ciepłą, pracowitą, gościnną i rodzinną. Był duszą towarzystwa. Potrafił wszystkich rozśmieszyć, wprowadzić wesołą i przyjazną atmosferę.

T. P. był najstarszym z rodzeństwa. W okresie dzieciństwa otaczał siostry i brata (powodów) opieką, w dorosłym życiu służył im radą i wsparciem. Był dla nich wzorem, spoiwem łączącym rodzinę. Przypominał im, że rodzina jest najważniejsza, i że wspólnie są w stanie przezwyciężyć wszelkie trudności. Rodzeństwo spędzało ze sobą dużo czasu. Spotykali się co niedzielę w domu T. P.. Celebrowali wspólnie święta i uroczystości rodzinne. W czasie Wigilii Bożego Narodzenia wspólnie śpiewali kolędy, chodzili na P.. T. P. przebierał się za M., każdego członka rodziny obdarowywał prezentami. Rodzeństwo pozostawało w stałym kontakcie telefonicznym. Więzi rodzinne łączące powodów ze zmarłym bratem były bardzo bliskie, serdeczne. Śmierć brata spowodowała stratę w życiu powodów. Powodowie nadal mają dobry kontakt z żoną i dziećmi zmarłego brata.

Dowód: zeznania świadka W. Z. k. 119v.-120, zeznania powódki M. P. k.162-163 i k.120, zeznania powódki K. Z. k. 163-163v. i k. 120-120v., zeznania powoda E. S. k.163v. i k. 120v., opinia psychologa A. W. k. 139-145, dokumentacja fotograficzna k. 30-36, dokumenty w aktach szkody.

M. P. jest o 13 lat młodsza od zmarłego brata. W chwili jego śmierci miała 39 lat i własną rodzinę – męża i dwoje dzieci w wieku 16 i 18 lat. Pracowała w szpitalu.

Dla powódki brat był ważną osobą nie tylko w dzieciństwie i wczesnej młodości kiedy to pomagał jej w nauce, uczył wykonywać prace w gospodarstwie, dopingował do pomocy w domu, zabierał na pierwsze zabawy, ale i w dorosłym życiu. Powódka mogła porozmawiać z nim na każdy temat, zawsze była przez niego wysłuchana. Brat wspierał ją w każdej życiowej sytuacji.

M. P. przejeżdżała obok miejsca zdarzenia, widziała poszkodowanego, jednak nie wiedziała, że jest jej nim brat. Dowiedziała się o tym w szpitalu, gdzie pracowała, a gdzie został on przywieziony. Przeżyła wówczas szok. Miała nadzieję, że lekarze zdołają go uratować. Po śmierci brata często płakała, odczuwała niepokój i podenerwowanie, miała problemy ze snem. Powódka nie korzystała z pomocy lekarskiej ani psychologicznej. Wsparcie stanowiło dla niej rodzeństwo.

Obecnie M. P. prowadzi normalne życie, bez wahań emocjonalnych. Jest osobą otwartą, łatwo nawiązuje kontakty. Śmierć brata nie spowodowała dużych zmian w jej funkcjonowaniu ze względu na to, że była osobą dorosłą, posiadającą własną rodzinę. Proces żałoby przebiegał prawidłowo. Powódka raz w miesiącu odwiedza grób brata.

Dowód: zeznania powódki M. P. k.162-163 i k.120 ; opinia psychologa A. W. k. 139-145

K. Z. jest o 15 lat młodsza od zmarłego brata. W dacie jego śmierci miała 37 lat. Pracowała zawodowo, miała własną rodzinę – męża i dwoje dzieci. Z bratem łączyła ją bardzo bliska, serdeczna więź. W dzieciństwie T. P. opiekował się nią, uczył jazdy na rowerze, pomagał w odrabianiu lekcji, robił kanapki do szkoły. Szczególnie ważnym jest dla powódki, że kiedy w wieku 9 lat uległa wypadkowi, to brat zawiózł ją do szpitala i to jego pierwszego zobaczyła po wybudzeniu się. Powódka jest przekonana, że bratu zawdzięcza życie. K. Z. ceniła swojego brata, uważała go za najlepszego przyjaciela. Zwierała mu się ze swoich problemów, traktowała go jak przyjaciela. T. P. pomagał jej przy remontach. Powódka miała z nim bardzo dobre relacje. Często widywali się z racji bliskiego zamieszkiwania. K. Z. jest matką chrzestną jego syna.

Powódka pamięta dzień wypadku. Przejeżdżała obok miejsca zdarzenia, nie wiedziała jednak, że to jej brat jest ofiarą. Po śmierci brata nie mogła skupić się na pracy. Skorzystała z przysługującego jej urlopu. Od dnia zdarzenia ma problemy ze snem, cierpi na migrenę. Proces żałoby przebiegał u powódki prawidłowo. Śmierć brata nie spowodowała trwałych zmian w codziennym funkcjonowaniu powódki. Nie wpłynęła na zaburzenie jej więzi rodzinnych. Powódka nie korzystała z pomocy specjalistycznej. Wsparcie stanowiła dla niej rodzina. Wspomagała się lekami ogólnodostępnymi. Aktualnie funkcjonowanie powódki we wszystkich sferach życia jest prawidłowe. Powódka odwiedza grób brata. Codziennie w drodze do pracy przejeżdża obok miejsca wypadku.

Dowód: zeznania powódki K. Z. k. 163-163v. i k.120, zeznania świadka W. Z., opinia psychologa A. W. k. 139-145.

E. S. jest przyrodnim bratem T. P.. W chwili jego śmierci miał 32 lata. Powód miał wówczas własną rodzinę – żonę i dwoje dzieci w wieku 3 i 4 lat. Pracował zawodowo. Utrzymywał codzienny kontakt z bratem z racji zamieszkiwania w obrębie jednego podwórza. W dzieciństwie T. P. opiekował się powodem, uczył go wielu rzeczy. W dorosłym życiu relacje braci były bardzo serdeczne. Przez okres trzech lat pracowali w tym samym zakładzie na takim samym stanowisku. Bracia wspólnie spędzali czas wolny- jeździli na grzyby, robili przetwory, wspólnie dekorowali posesję na święta, dbali o porządek na niej, organizowali opał na zimę. T. P. doradzał i pomagał powodowi w pracach remontowych, w kwestiach dotyczących zakupu samochodu. Powód miał poczucie, że może liczyć na brata. Więź łącząca go z bratem była bardzo bliska. Niejako zastępował on mu ojca. Śmierć T. P. bardzo powodem wstrząsnęła. Objawy jakie wystąpiły po śmierci brata - poczucie straty, problemy ze snem, przybicie, niemożność pogodzenia się ze stratą brata mieszczą się w obszarze normy związanej z przeżywaniem żałoby. Aktualne funkcjonowanie powoda we wszystkich dziedzinach życia jest prawidłowe. Powód odwiedza grób brata, trudno mu przeżywać radośnie święta, wciąż ma poczucie olbrzymiej straty.

Dowód: zeznania powoda E. S. k.163v. i k. 120v., opinia psychologa A. W. k. 139-145., ankieta informacyjna w aktach szkody.

Pismem z dnia 26 października 2015 r. powodowie zgłosili wobec pozwanego roszczenie w kwotach po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. 24 § 1 k.c. Pozwany pismami z dnia 19 listopada 2015 r. odmówił powodom uznania ich roszczeń z tytułu zadośćuczynienia.

Okoliczności bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i częściowo co do wysokości.

Odnosząc się do zasadniczej części sporu, a dotyczącej możliwości dochodzenia przez członków rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej, mającej miejsce przed wejściem w życie obecnego uregulowania art. 446 § 4 k.c., zważyć należy, iż nie budziło wątpliwości stron ani sądu, że skoro śmierć T. P. nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to najbliższym członkom rodziny zmarłego, czyli powodom, nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Nie mniej, nie jest trafny, jako zbyt daleko idący, wniosek strony pozwanej o braku w tym wypadku podstaw prawnych do żądania przez powodów zadośćuczynienia. Sąd nie podziela przy tym argumentacji prawnej przywołanej na jego poparcie, a sprowadzającej się do twierdzenia, że podstawy takiej nie może stanowić powoływany przez powodów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jako że jest ona sprzeczna z utrwalonym już w tym zakresie orzecnictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Nie wdając się w szersze rozważania, wskazać jedynie należy, iż wprowadzenie do systemu prawnego regulacji z art. 446§4 k.c. zmieniło jedynie to, że skonkretyzowany został krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia oraz że określono przesłanki jego stosowania (por. uchwała SN z 22 października 2010 r., (...); wyrok SN z 10 listopada 2010 r., (...); wyrok SN z 11 maja 2011, (...)).

Nie można także zgodzić się z reprezentowanym przez stronę pozwaną poglądem, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej jest poszkodowana jedynie pośrednio. Kwestia ta została wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. wydanej w sprawie (...). Sąd ten trafnie zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznaney poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Nietrafne jest również twierdzenie pozwanego iż katalog następstw szkody, które są objęte umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu jest zamknięty, a w związku z tym naruszenie dobra osobistego przez sprawcę wypadku pozostaje poza zakresem odpowiedzialności. Sąd nie znajduje żadnych podstaw prawnych do przyjęcia, iż art. 98 ust. 1 pkt 3 ppkt „a” ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 13 ust. 1 cyt. ustawy nie daje podstawy do zaspokojenia roszczeń osób poszkodowanych w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych. Zakład ubezpieczeń odpowiada przecież w granicach odpowiedzialności sprawcy zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową.

Wbrew zatem stanowisku strony pozwanej, co do zasady, możliwe jest dochodzenie przez stronę powodową zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Wskazać w tym miejscu należy na swoistą wewnętrzną sprzeczność w stanowisku pozwanego. Z jednej bowiem strony wywodził on, że brak jest podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia, a z drugiej, dopuszczając taką możliwość argumentował, iż relacje między powodami a zmarłym bratem – jakkolwiek prawidłowe, to nie odbiegały

od zwyczajowo przyjętych, pozytywnych stosunków istniejących w każdej przeciętnej rodzinie. W ocenie pozwanego z okoliczności wspólnego spędzania czasu i świąt, pomocy świadczonej nieodpłatnie, opieki w dzieciństwie, w czasie choroby nie sposób wywodzić istnienia ponadprzeciętnej zażyłości między rodzeństwem.

W ocenie Sądu z zebranego sprawie materiału dowodowego w sposób niewątpliwy wynika, że powodów i zmarłego brata łączyły wyjątkowo silne relacje a jego śmierć była przeżyciem dramatycznym.

O bardzo silnej więzi emocjonalnej łączącej powodów ze zmarłym świadczy chociażby to, że był on niejako spoiwem łączącym rodzeństwo, co podkreślali nie tylko powodowie, ale i co wynika z opinii biegłej psycholog. To że rodzeństwo pomimo dzielącej ich różnicy wieku, założenia własnych rodzin nadal spędzało ze sobą wiele czasu, zwierzało się sobie, szukało u brata pomocy i wsparcia, celebrowało święta i uroczystości, świadczy o bardzo silnej więzi emocjonalnej je łączącej. Nie można tracić bowiem z pola widzenia, że założenie własnej rodziny z natury rzeczy skutkuje w pewien sposób osłabieniem więzi między rodzeństwem na rzecz małżonków i własnych dzieci, zwłaszcza w przypadku znacznej różnicy wieku między rodzeństwem. To, że w rodzinie P. tak się nie stało jest skutkiem właśnie silnych, wyjątkowych relacji mających początek już w dzieciństwie powodów. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozostawia wątpliwości, iż zmarły T. P., najstarszy brat powodów, dbał o relacje z młodszym rodzeństwem, wiedział jak nawiązać kontakt z każdym z nich z osobna. Wyłaniające się z zeznań każdego z powodów poczucie bliskości, bezpieczeństwa, poszukiwanie pomocy u zmarłego brata, czerpanie z jego nauk jest niczym innym jak przejawem łączącej ich wyjątkowej więzi, co – należy jeszcze raz podkreślić - w przypadku znacznej różnicy wieku nie jest tak oczywiste jak zdawał się to przedstawiać pozwany. Sąd nie ma wątpliwości, że T. P. odegrał w życiu powodów ważną rolę. Zastępował im niejako ojca. Był spoiwem łączącym rodzeństwo. To dzięki jego postawie powód E. S. nie odczuwał i nie odczuwa, że jest przyrodnim rodzeństwem.

Zwrócić należy też uwagę, iż zeznania powodów, w zakresie istotnym dla ustalenia rodzaju łączących ich ze zmarłym bratem więzi, nie były tendencyjne. Każdy z powodów odwoływał się do konkretnych zdarzeń z dzieciństwa i z dorosłości, co pozwoliło Sądowi na ustalenie, że stosunki te wykraczały poza zwyczajowy kształt stosunków między rodzeństwem. O sile więzi łączących powodów ze zmarłym bratem świadczy i to, że celebrowają oni pamięć o nim, że kierują się w życiu jego wskazówkami, że jego osoba we wspomnieniach powodów zajmuje wciąż znaczące miejsce.

Powodowie wykazali więc, że na skutek śmierci brata utracili prawo do życia we wspierającej się rodzinie, co stanowi naruszenie jednego z podstawowych dóbr osobistych człowieka.

Przechodząc do kwestii związanej z wysokością zadośćuczynienia, podkreślić należy, iż sprawy o zadośćuczynienie krzywdy mają charakter bardzo ocenny. Każda z tych spraw jest inna, niesie za sobą inną tragedię i wymaga indywidualnego podejścia. Oczywiście jest też, że każda osoba dotknięta tragiczną, niespodziewaną śmiercią osoby bliskiej przeżywa tę śmierć na swój sposób. Wszelkie porównania w zakresie doznawanych cierpień zdają się być więc nieuprawnione. Jednakże przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie można nie rozróżniać siły i jakości więzi istniejących pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi oraz pomiędzy rodzeństwem. Ta różnica w sile więzi przesądza właśnie o konieczności różnicowania zadośćuczynienia członkom rodziny. Jak wskazali powodowie ich matka tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna (brata powodów) otrzymała kwotę 8.000 zł, zaś żona i dzieci zmarłego 30.000 zł. W tej sytuacji przyznanie powodom zadośćuczynienia w wysokości przez nich żądanej tj. po 80.000 zł byłoby trudne do zaakceptowania. Nie budzi przecież wątpliwości, iż więź łącząca matkę z dzieckiem, żonę z mężem, dzieci z ojcem jest z zasady silniejsza niż pomiędzy rodzeństwem. Trudno jest w okolicznościach niniejszej sprawy znaleźć uzasadnienie za udzieleniem powodom silniejszej ochrony niż żonie i dzieciom zmarłego. Nie zaprzeczając, że strata najstarszego brata jest przez powodów boleśnie odczuwana, że przeżywali oni traumę związaną z jego śmiercią, to jednak ból i cierpienie sióstr i brata nie są większe niż cierpienia żony i dzieci, tym bardziej, że chodzi o osoby dorosłe, posiadające własne rodziny, prowadzące odrębne gospodarstwa domowe.

Jednocześnie powodowie nie wskazywali, by małżeństwo brata nie było szczęśliwe, a więź łącząca go z żoną i dziećmi była słabsza niż z powodami. Sąd miał też na względzie, iż doznawane przez powodów poczucie żalu, krzywdy, nie

wykraczały poza typowe odczucia wynikające ze straty osoby bliskiej. Poradzili sobie oni ze skutkami tego tragicznego zdarzenia, ich funkcjonowanie w życiu społecznym nie uległo zaburzeniu.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, iż żądane przez powodów kwoty zadośćuczynienia w wysokości po 80.000 zł na rzecz każdego z nich są wygórowane, a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy przyznanie zadośćuczynień w tej wysokości nie byłyby społecznie akceptowane. Za odpowiednie Sąd uznał kwoty po 15.000 zł.

O odsetkach ustawowych od uwzględnionych żądań rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 481 k.c. i art. 482 k.c. Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, iż wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia występuje od dnia wyrokowania.

Biorąc pod uwagę ostateczny wynik procesu, Sąd ocenił że powodowie wygrali proces w 18,75% i przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu w trybie art. 100 k.p.c. rozdzielił koszty procesu.

Łączne koszty procesu wyniosły (z wynagrodzeniami pełnomocników) 17.750 zł. z czego 18,75 % stanowi sumę 3328 zł którą winien pokryć pozwany. Skoro zaś jego rzeczywiste koszty wyniosły 9.450 zł /7200 zł kosztów pełnomocnika + 2250 zł opłaty od zasądzonych kwot/ to tytułem wyrównania kosztów powodowie winni zapłacić pozwanemu kwotę 6.122 zł / 9.450 - 3.328/.

Na oryginale właściwy podpis.